

O dzieciobójstwie z perspektywy statystyk

JOANNA BRZEZIŃSKA

Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

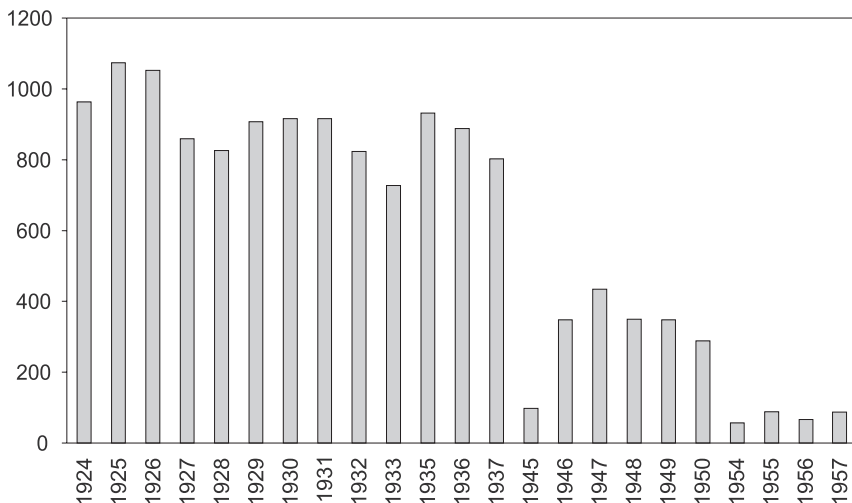
Podział przedstawionego tu opracowania na trzy części ma na celu wskazanie na występujące w zestawieniach statystycznych dane liczbowe, znamienne dla przestępstwa dzieciobójstwa (penalizowanego w art. 149 aktualnie obowiązującego kodeksu karnego) w trakcie obowiązywania trzech kodeksów karnych, oraz próbę charakterystyki przedmiotowego typu czynu zabronionego.

I. Kodeks karny z 1932 r.

a) Czynniki demograficzne

Przy analizie wykresów przedstawiających liczbę dzieciobójstw popełnionych w Polsce na obszarach miejskich i wiejskich w latach 1955–1968 należy pamiętać, że są one jedynie przybliżoną ilustracją liczbową przypadków. Specyfika przedmiotowego przestępstwa uniemożliwia poznanie rzeczywistej skali zjawiska zabijania noworodków ze względu na występowanie tzw. ciemnej liczby¹ dzieciobójstw i rzad-

¹ Ciemna liczba to przestępstwa, które nie zostały zarejestrowane lub ujawnione. Por. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2006, s. 227.



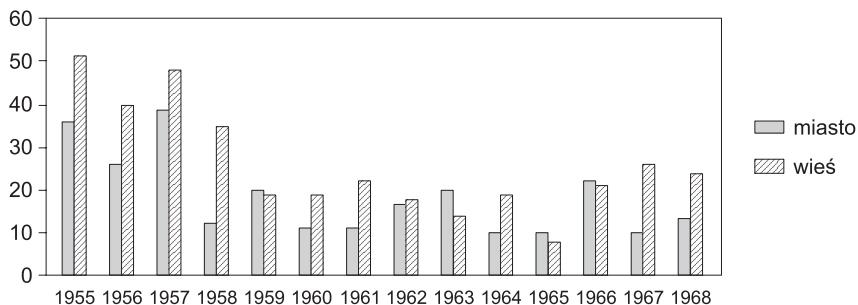
Wykres 1. Liczba dzieciobójstw w Polsce w latach 1924–1957

Źródło: Opracowanie własne za: L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933*, „Archiwum Kryminologiczne” 2, 1935, nr 1–2, s. 42; R. Horoszowski, *Materiały statystyczno-kryminalne i ich analiza*, Łódź 1952, s. 118, „Archiwum Kryminologii” 1, 1960, s. 42; B. Hołyst, *Niektóre aspekty kryminologiczne i kryminalistyczne dzieciobójstwa*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 12, s. 1036.

kie co do zasady ujawnianie przed organami ścigania tego typu przestępstw².

Wykres 1 ilustruje liczbę dzieciobójstw popełnionych w latach 1924–1957. Analiza danych statystycznych pozwala wyodrębnić w natężeniu zabójstwa noworodków dwa zasadnicze etapy. W Polsce okresu przedwojennego liczba przestępstw kształtowała się w przedziale od 1117 do 727 przypadków, aby następnie znacznie (blisko trzykrotnie) obniżyć się w latach 1945–1957, i wynosiła odpowiednio od 434 do 57 przypadków. Biorąc pod uwagę uwarunkowania historyczno-demograficzne, można dowodzić, że tak nagły spadek przedmiotowej kategorii przestępstw wynikał z jednej strony z braku ich ujawnienia przez organy ścigania, stopniowo odbudowujące się po wojnie. Ustalenie rzeczywistego stopnia dzieciobójstw pozostawało też znacznie utrudnione z powodu

² Na przykład w jednym z miast niemieckich w ciągu 8 lat mimo odnalezienia 120 zwłok noworodków jedynie 15 razy wszczęto postępowanie karne. Zob. H. Gummersbach, *Das gerichtsmedizinische Gutachten und die Strafverfolgung bei der Kindestötung*, „Deutsche Zeitschrift für die ges. Gericht. Med.” 22, 1933.



Wykres 2. Dzieciobójstwa popełnione w mieście i na wsi w latach 1955–1968

Źródło: B. Hołyst, *op. cit.*, s. 1037; H. Makarewicz, *Przestępstwo dzieciobójstwa z art. 149 k.k. w świetle badań statystycznych*, „Palestra” 1975, nr 12, s. 36–37; dane statystyczne z niepublikowanych materiałów Ministerstwa Sprawiedliwości.

fluktuacji ludności oraz związanej z tym anonimowości życia społecznego. Warto podkreślić, że taki stan mógł istnieć ze względu na stopniową zmianę reakcji społecznych dyskryminujących posiadanie nieślubnego potomstwa³.

Zestawienie liczby przypadków dzieciobójstwa ujawnionych w mieście i na wsi (wykres 2) wskazuje, że z perspektywy geografii kryminalnej to zjawisko bardziej powszechne pozostawało w środowisku wiejskim (w latach 1955–1968 bywało popełniane blisko dwukrotnie częściej na wsi niż w mieście), przy czym zauważyć należy, że wykrywalność też była wyższa na wsi niż w aglomeracjach miejskich (85,8 do 45,5%)⁴. Warto wskazać, że podczas gdy w latach 50. popełniano średnio 50 dzieciobójstw na wsi i 30 w mieście, to w kolejnej dekadzie zanotowano wyraźny spadek (o połowę) liczby tych przestępstw (20 do 10 przypadków), i trend ten miał charakter trwały. Przyczyn ta-

³ B. Hołyst, *Niektóre aspekty kryminologiczne i kryminalistyczne dzieciobójstwa*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 12, s. 1036.

⁴ Także w nauce niemieckiej dowodzono, że przypadki zabójstw noworodków częściej występują na terenach wiejskich. Zob. H. Burchardt, *Kriminalität in Stadt und Land*, Berlin-Leipzig 1936, s. 134; G. Aschaffenburg, *Das Verbrechen und seine Bekämpfung*, Heidelberg 1923, s. 70; M. Kowalczyk-Jamnicka, *Przestępstwo dzieciobójstwa (niektóre aspekty etiologiczne)*, „Problemy Rodziny” 2005, nr 5, s. 49. Przy tym liczba mieszkańców wsi w Polsce w ciągu lat 1946–1958 znacznie się wahała i wynosiła odpowiednio: w 1946 r. – 68,2%, 1950 – 63,1%, 1953 – 59,0%, 1957 – 54,5%. *Mały rocznik statystyczny 1959*, Warszawa 1959, s. 4.

kiego stanu rzeczy należy poszukiwać w słabszym uświadomieniu kobiet mieszkających na wsi w zakresie metod zapobiegania ciąży, mniejszym dostępie do bezpłatnej opieki medycznej w trakcie ciąży, ich gorszej sytuacji materialnej, a ponadto ostrzejszych na wsi negatywnych reakcjach społecznych na posiadanie nieślubnego dziecka (tzw. zespół panny z dzieckiem).

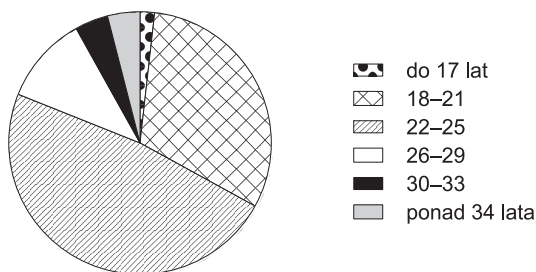
b) Charakterystyka sprawczyń przestępstwa dzieciobójstwa

Przestępstwo dzieciobójstwa może zostać popełnione wyłącznie przez matkę w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu, zatem jest indywidualizowane podmiotowo. Można zauważyć, że indywidualizacja podmiotu realizującego znamiona przedmiotowego przestępstwa jest podwójna: matka może dopuścić się tego czynu zabronionego jedynie w szczególnym okresie i pod wpływem szczególnych przeżyć, ale przecież matką może być jedynie kobieta.

Wykresy 3 i 4 przedstawiają sylwetki sprawczyń dzieciobójstwa na podstawie wieku oraz stanu cywilnego.

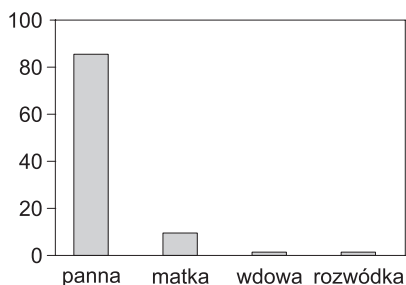
Analiza wykresu 3 dowodzi, że dzieciobójczynie są kobietami młodymi. Najliczniejszą grupę stanowią te w przedziale wiekowym od 22 do 25 lat⁵ – 48 przypadków, oraz od 18. do 21. roku życia – 31 przypadków, w pozostałych grupach wiekowych, od 26 do 29 lat – 11 przypadków, od 30 do 33 lat – 4 przypadki, ponad 34 lata – 4 przypadki, do 17 lat – 2 przypadki, dzieciobójstwo występuje prawie dziesięciokrotnie rzadziej.

⁵ L. Radzinowicz, dokonując analizy statystyk z lat 1924–1928, stwierdził, że z ogólnej liczby dzieciobójstw popełnionych w Polsce w tym okresie 60% popełniły kobiety poniżej 25. roku życia. Zob. *idem*, *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej*, „Archiwum Kryminologiczne” 3, 1937, nr 3–4; analogiczne wnioski przedstawia E.A. Sindlerowski. Z wykonanych przez autora zestawień wynika, że blisko połowa kobiet dokonujących zabójstwa swych nowo narodzonych dzieci nie ukończyła 25 lat, 34 z nich były pannami, zaledwie 3 mężatkami, a 1 wdową; *idem*, *Przyczynek do problematyki przestępstwa dzieciobójstwa*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego* 1962, z. 26, s. 75–76. Z badań prowadzonych w Tybindze w klinice chorób nerwowych wynika, że kobiety sprawczynie w wieku 21–25 lat stanowiły połowę badanych, w dalszej kolejności występowały zabójczynie – od 18 do 21 lat, 11% stanowiły matki, które nie ukończyły 18. roku życia, H. Klinger, *Zum Problem der Kindesmörderin*, „Kriminalistik” 1959, nr 5.



Wykres 3. Wiek dzieciobójczyń

Źródło: E.A. Sindlewski, *Przyczynki do problematyki przestępstwa dzieciobójstwa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego 1962, z. 26, s. 75–76; C. Kurcz, E. Madej, *Przestępstwo dzieciobójstwa. Uwagi na tle praktyki prokuratur województwa katowickiego*, „Problemy Praworządności” 1975, nr 15, s. 39. Analiza akt sądowych z województw warszawskiego, lubelskiego i kieleckiego z lat 1945–1958: liczba dzieciobójczyń w wieku od 18 do 20 lat – 8, od 21 do 24 lat – 15, od 25 do 30 lat – 8, od 31 do 35 lat – 6, powyżej 35 lat – 1.



Wykres 4. Stan cywilny dzieciobójczyń

Źródło: E.A. Sindlewski, *op. cit.*, s. 75. Stan cywilny kobiet dopuszczających się dzieciobójstwa z wybranych województw dowodzi, że najczęściej popełniają je panny (34), rzadziej mężatki (3), najrzadziej wdowy (1).

Sprawczynie zabójstw noworodków to przede wszystkim panny (88 kobiet), ewentualnie mężatki (10), rozwódki i wdowy popełniają ten typ czynu zabronionego niezwykle rzadko (2).

Zatem zabójstwa noworodków dopuszczają się kobiety niezamężne, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, porzucone przez partnera, wykazujące się brakiem doświadczenia życiowego, w wysokim stopniu niesamodzielne.

c) Wskaźniki społeczno-edukacyjne

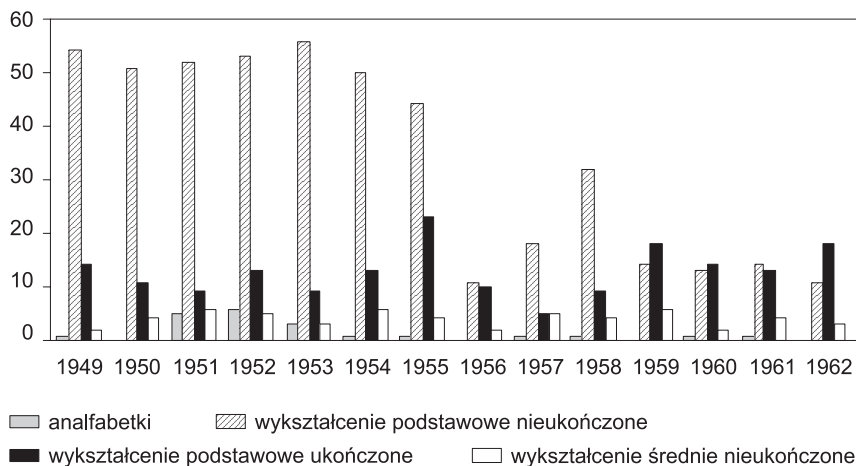
Wśród kobiet, które dopuściły się zabójstwa swoich dzieci, najwięcej miało niepełne wykształcenie podstawowe – 264 i podstawowe – 133, pozostałe posiadały niepełne wykształcenie średnie, w pojedynczych przypadkach były to analfabetki. Bezpośrednim odzwierciedleniem zdobytego wykształcenia było zatrudnienie sprawczyń przede wszystkim przy pracach fizycznych (59%), w pozostałych przypadkach dzieciobójstwa dopuszczały się panny będące na utrzymaniu rodziców, ewentualnie mężatki na utrzymaniu męża (17) bądź pracownice umysłowe (18).

Ze stopnia wykształcenia⁶ (wykres 5) oraz charakteru zatrudnienia⁷ (wykres 6) można wnioskować o niektórych motywach zabójstw. Przede wszystkim im niższy był stopień posiadanej wiedzy, tym istniały większe trudności ze znalezieniem materialnie satysfakcjonującego zajęcia, a w konsekwencji obawa przed utratą posiadanego, problemy w stworzeniu odpowiednich warunków egzystencjalnych nie tylko dla dziecka, ale nawet dla samej matki. Pojawić się też mogła obawa przed przejęciem wychowania noworodka przez osoby obce. Motywem zabójstwa mógł być brak niezależności finansowej przez pozostawanie na utrzymaniu rodziców przy jednoczesnej obawie o ich reakcję na posiadanie nieślubnego potomka, brak perspektyw na zawarcie związku małżeńskiego bądź też obawa o reakcję męża na przykład w rodzinie wielodzietnej albo wówczas gdy ciąża była skutkiem pozamałżeńskiego związku kobiety. H. Makarewicz zwrócił uwagę, że wykształcenie matek sprawczyń było odwrotnie proporcjonalne do liczby dokonanych czynów, z kolei wprost proporcjonalne do wykonywanego zawodu⁸.

⁶ Z badań prowadzonych przez E.A. Sindlewskiego wynika, że najwięcej dzieciobójczyń ukończyło jedynie kilka oddziałów szkoły podstawowej (10 ukończyło trzy oddziały, 12 cztery–pięć oddziałów, a 6 – sześć–siedem oddziałów), 2 były analfaberkami, 5 miało niepełne wykształcenie średnie, a 3 średnie. Wykształcenie znalazło swoje odzwierciedlenie w zatrudnieniu sprawczyń. Najwięcej kobiet było robotnicami, w tym 15 na 24 pracowało w rolnictwie, 3 były pracownicami umysłowymi, 2 pomocami domowymi, 2 ekspedientkami, 2 pielęgniarkami, 1 nauczycielką, 1 kelnerką, 1 bibliotekarką wiejską; *idem, op. cit.*, s. 76.

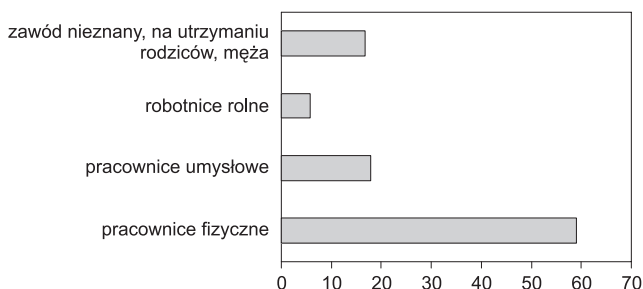
⁷ W wybranych aktach sądowych występują następujące zawody, które wykonywały dzieciobójczynie: robotnica – 9, pomoc domowa – 2, robotnica rolna – 15, goniec – 1, ekspedientka – 2, pielęgniarka – 2, nauczycielka – 1, bibliotekarka wiejska – 1, kelnerka – 1, pracownica umysłowa – 3.

⁸ H. Makarewicz, *Przestępstwo dzieciobójstwa z art. 149 k.k. w świetle badań statystycznych*, „Palestra” 1975, nr 12, s. 39.



Wykres 5. Wykształcenie dzieciobójczyń

Źródło: H. Makarewicz, *op. cit.*, s. 38–39; E.A. Sindlewski, *op. cit.*, s. 76.



Wykres 6. Zatrudnienie dzieciobójczyń

Źródło: E.A. Sindlewski, *op. cit.*, s. 76.

d) Metody działania dzieciobójczyń

Realizacja znamion dzieciobójstwa przebiegała w rozmaity sposób⁹. Wykres 7 stanowi ilustrację jedynie niektórych z wielu sposobów zabicia

⁹ Z. Tomaszewska i J. Staśkiewicz przeprowadzili analizę 43 przypadków dzieciobójstwa popełnionych w latach 1960–1969 na terenie Lublina. Najczęstszy sposób dzieciobójstwa stanowiło zagardlenie (37,2%), przy czym najliczniejszą grupę zagardleń stanowiły zadławienia, 6 razy dokonano zadzierzgnięcia (noworodki zawieszono na tasie, sznurku, drucie, zwitce trawy czy sznurze pępowinowym), 28% przypadków to rany tłuczone: złamanie kości czaszki z uszkodzeniem mózgu, złamanie żeber, obojczyka, uszkodzenia organów wewnętrznych. Podobną była liczba zgonów w następstwie ran ciętych (za Nową Kodyfikacją Prawa Karnego 26, 2010

noworodka¹⁰. Najczęściej uśmiercano je przez: zadziergnięcie (18), zadławienie (16) oraz urazy mechaniczne (15). Inne, jak uduszenie (13), utopienie (10) oraz czynne porzucenie (6), były mniej liczne. Wszystkie jednak wymagały aktywnego udziału matki. Aktywna realizacja znamion zabójstwa noworodka występowała o połowę częściej niż bierność dzieciobójczyń¹¹, co wskazuje na znaczną determinację matki w uzyskaniu pewności, że noworodek naprawdę nie żyje. Kobiety, które zdecydowały się na pozostawienie dzieci bez jakiegokolwiek opieki, nie mogły bowiem mieć pewności, że ich dzieci nie żyją, przecież występowały w praktyce przypadki ratowania w takiej sytuacji.

Z badań przeprowadzonych przez W. Grzywno-Dąbrowskiego wynika, że matki podają różne wersje śmierci noworodka. Najczęściej w ich postawie widać chęć uniknięcia odpowiedzialności, gdyż tłumaczą one, że albo urodziły martwe dziecko, albo zemdlały w wyniku akcji porodowej. Na 58 badanych spraw wersja taka była podawana w 60% przypadków. Niejednokrotnie dopiero w wyniku badań prowadzonych przez lekarzy medycyny sądowej można udowodnić, czy dziecko urodziło się żywe, czy martwe. Natomiast omdlenie kobiety, nawet jeśli wystąpiło, niezwykle rzadko można poddać weryfikacji. Nie ma jednak wątpliwości, że wyczerpanie fizyczne procesem fizjologicznym, jakim jest poród, może, istotnie, doprowadzić do

dawanych głównie w okolicy szyi), klutych (różne okolice ciała, dokonywane: pilnikiem do paznokci, nożem, nożyczkami), utopienia (5 przypadków: 2 w rzece, 1 w studni, 1 w wiadrze z wodą, 1 w muszli klozetowej) czy zatkania dróg oddechowych (np. chusteczką, papierem toaletowym, ligniną czy gazetą). Por. Z. Tomaszewska, J. Staśkiewicz, *Sądowo-lekarska analiza dzieciobójstwa*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 20, 1970, nr 2, s. 296–297. Wśród autorów zagranicznych przeważa pogląd, że dzieciobójstwo czynne jest bardziej powszechne. Por. K. Walcher, *Das Neugeborene in forensischer Hinsicht*, Berlin 1941; J. Dettling, S. Schönberg, F. Schwartz, *Lehrbuch der gerichtlichen Medizin*, Basel 1951, s. 315. Przeciwny pogląd prezentuje A. Ponsold, *Lehrbuch der gerichtlichen Medizin*, Stuttgart 1957, s. 396. Przebieg porodu jest trudny do ustalenia w wypadku biernego dzieciobójstwa, S. Smith, *Forensic Medicine*, London 1949, s. 356.

¹⁰ Z. Tomaszewska, J. Staśkiewicz, *op. cit.*, s. 296–297.

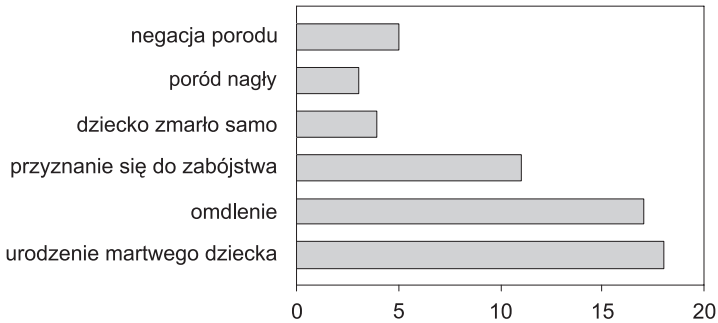
¹¹ Dla porównania: w latach 1921–1930 w Zakładzie Medycyny Sądowej w Warszawie na 1896 sekcji noworodków ustalono 240 przypadków czynnego dzieciobójstwa, a 140 biernego; inne przypadki zgonów wymagały wyjaśnienia ze względu na ich niejasne okoliczności. A zatem stwierdzono 380 przypadków dzieciobójstwa, znaczna ich część została zrealizowana aktywnie (63%), jedynie 37% stanowiło dzieciobójstwo bierne. J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *op. cit.*, s. 34.

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 26, 2010



Wykres 7. Sposób popełniania dzieciobójstwa

Źródło: W. Grzywno-Dąbrowski, *Przyczynek do statystyki poronień i dzieciobójstw w latach powojennych*, „Lekarz Polski” 1927, z. 6, s. 11–14; H. Wałęcka, *Ogłędziny płodów i zwłok noworodka dokonane w czasie od 1921 do 1930 r.*, „Czasopismo Sądowo-Lekarskie” 5, 1932, z. 1–2, s. 153–239; Z. Tomaszewska, J. Staśkiewicz, *Sądowo-lekarska analiza dzieciobójstwa*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 20, 1970, nr 2, s. 296; J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo. Aspekty prawne, medyczne i społeczne*, Warszawa 1974, s. 35.



Wykres 8. Wersje śmierci dziecka podawane przez dzieciobójczynię (1918–1921)

Źródło: W. Grzywno-Dąbrowski, *op. cit.*, s. 11–14.

utruty świadomości. Jeśli poród odbywa się w odosobnieniu¹² i kobieta pozostaje bez pomocy, jej omdlenie może przyczynić się do śmierci

¹² W statystykach z lat 1962–1971 z obszaru Warszawy opracowano 32 sprawy. Tylko w dwóch poród odbywał się z pomocą, żadna z kobiet nie rodziła w szpitalu, 14 położnic rodziło w domu, 2 w łazience, 2 w szopie, 1 w toalecie akademika, 1 na łące, 1 w hotelu robotniczym, 2 na strychu, 2 w komórce, 1 w chlewie. Zob. J. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Analiza społeczno-psychiatryczna dzieciobójstw popełnionych w latach 1962–1971 na terenie Warszawy i województwa warszawskiego*, „Psychiatria Polska” 7, 1973, nr 4, s. 429.

ci noworodka. Tylko 1/5 badanych sprawczyń przyznała się do zabicia dziecka, 9% negowało, wypierając ze świadomości fakt odbycia porodu, 5% podawało, że odbyło poród nagły, a 7% tłumaczyło, że dziecko zmarło samo.

e) Skutki kryminalno-polityczne

Wykresy od 9 do 11 przedstawiają konsekwencje prawnokarne zastosowane wobec sprawczyń dzieciobójstwa, w postaci liczby skazań, ich dynamiki oraz wymierzonych kar.

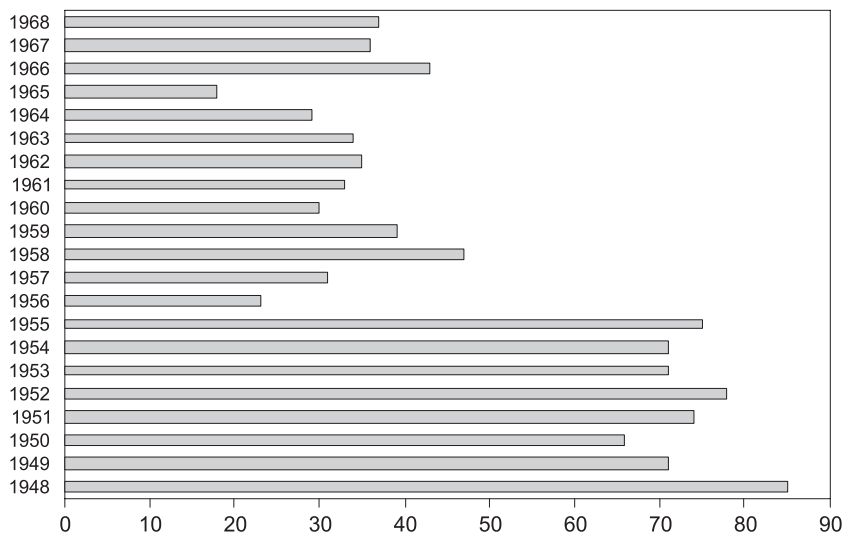
Począwszy od roku 1948, do 1957 następował systematyczny spadek liczby kobiet skazywanych z art. 226 (od 85 do 31 przypadków). Najwyższa liczba skazanych przypadała na lata: 1948, 1952, 1955, 1951. Od roku 1958 do 1968 obserwuje się stały poziom ujawnienia tych przestępstw przy nieznacznej tendencji spadkowej (od 47 w roku 1958 do 18 w 1965), przy czym spadek skazań w latach 1956, 1957, 1964 i 1969 był uzasadniony ogłoszeniem ustaw amnestyjnych (1956, 1964 i 1969 r.).

W tym miejscu zestawień należałoby liczbę skazań z popełnionymi dzieciobójstwami. Porównanie to przedstawia się następująco:

- w 1948 r. wykryto 350 zabójstw noworodków, skazania – 85,
- w 1949 r. 348 dzieciobójstw – 71 skazań,
- w 1950 r. 288 dzieciobójstw – 66 skazań,
- w 1955 r. 88 dzieciobójstw – 75 skazań,
- w 1956 r. 66 dzieciobójstw – 23 skazania,
- w 1957 r. 87 dzieciobójstw – 31 skazań.

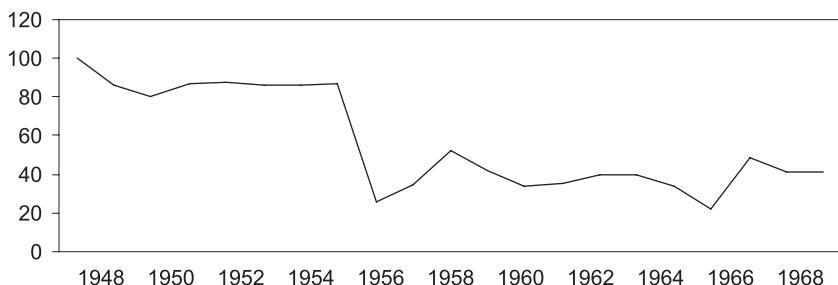
Zestawienie to wskazuje, jak w ciągu dekady wzrosła (z 22 do 28%), choć nieznacznie, liczba skazań matek w zestawieniu z przypadkami zabójstw ich dzieci.

Wśród kar, które są wymierzane za dzieciobójstwo, dominowało krótkotrwałe pozbawienie wolności – od roku do lat dwóch (kary zasądzone średnio 27 osobom rocznie), a w dalszej kolejności orzekano karę od 6 miesięcy do roku pozbawienia wolności (średnio 20 osób rocznie). Najrzadziej stosowano wobec sprawczyń kary skrajne: minimalne do 6 miesięcy pozbawienia wolności – 20 razy, i maksymalne od 3 do 5 lat pozbawienia wolności – 15 razy.



Wykres 9. Liczba skazań za dzieciobójstwo w latach 1948–1968

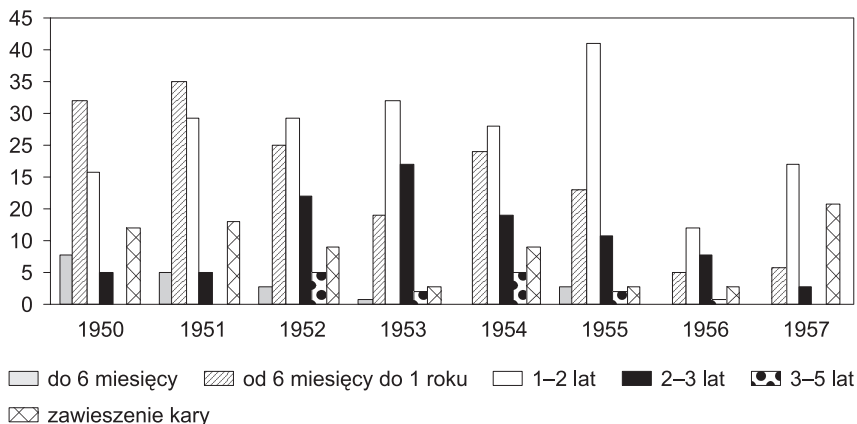
Źródło: S. Pławski, *Przestępstwa przeciwko życiu*, Warszawa 1963, s. 14.



Wykres 10. Dynamika skazań za dzieciobójstwo w latach 1948–1968

Źródło: *Ibidem*; J. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Poglądy na dzieciobójstwo w aktualnym piśmiennictwie sądowo-psychiatrycznym*, „Psychiatria Polska” 7, 1973, nr 4, s. 424; *idem*, *Dzieciobójstwo...*, s. 24; J. Gaj, *Dzieciobójstwo de lege lata i de lege ferenda*, „Przeгляд Sądowy” 1997, nr 5, s. 58; J. Gaj, *Dzieciobójstwo*, „Jurysta” 2002, nr 7–8, s. 5.

Dane te umożliwiają sporządzenie charakterystyki dzieciobójstw popełnianych w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. Dzieciobójczyniami dwukrotnie częściej były kobiety mieszkające na wsi niż w środowisku miejskim, panny (88 przypadków na 100 badanych) w wieku od 22 do 25 lat (48%), mające wykształcenie podstawowe nie-



Wykres 11. Wysokość kar za dzieciobójstwo

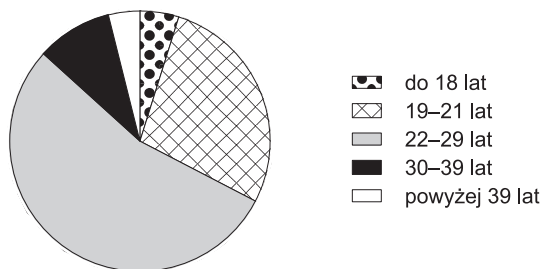
Źródło: J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo...*

ukończone lub ukończone, pracujące fizycznie bądź utrzymywane przez bliskich (rodzice, partner). Przepięstwo popełniały aktywnie, do czego rzadko się przyznawały przed organami ścigania. Po okresie utrzymywania się wysokiej liczby dzieciobójstw (w 1925 – 1117 przypadków) w latach 1924–1945 notowano ich wyraźny, trwały spadek (w 1956 – 66 przypadków) aż do roku 1957. Kary stosowane wobec kobiet były krótkoterminowe (od roku do 2 lat pozbawienia wolności). Liczba skazań w stosunku do popełnionych przestępstw miała tendencję niejednorodną (od 20% w roku 1949 do 85% w 1955).

II. Kodeks karny z 1969 r.

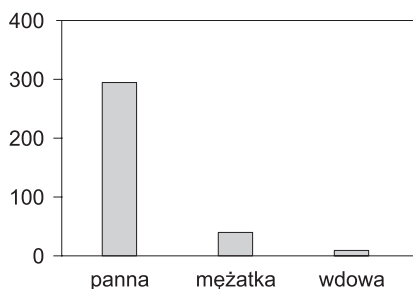
a) Charakterystyka sprawczyń

W badaniach prowadzonych przez H. Makarewicza w trakcie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. najliczniejszą grupę wiekową spośród 343 dzieciobójczyń stanowiły kobiety w przedziale od 22 do 29 lat – 186 przypadków (55%), oraz od 19 do 21 lat – 95 przypadków (28%), 33 dzieciobójczynie liczyły od 30 do 39 lat. Zdecydowanie rzadziej (ponad 10-krotnie) przestępstwo popełniały kobiety bardzo młode, do 18. roku życia (4,6%), oraz te, które ukończyły 39 lat (3,7%). Z powyższych da-



Wykres 12. Wiek dzieciobójczyń

Źródło: H. Makarewicz, *op. cit.*, s. 38; J. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Analiza społeczno-psychiatryczna dzieciobójstw popełnionych w latach 1962–1971 na terenie Warszawy i województwa warszawskiego*, „Psychiatria Polska” 7, 1973, nr 4, s. 428.



Wykres 13. Stan cywilny dzieciobójczyń

Źródło: J. Kołowski, Z. Przybylski, *Przekrój społeczny sprawczyń dzieciobójstwa*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 42, 1992, nr 4, s. 235; H. Makarewicz, *op. cit.*, s. 40.

nych wynika, że struktura wiekowa sprawczyń nie była homogeniczna. Analizując najliczniejszą grupę wiekową (22–29 lat), trudno się zgodzić ze stanowiskiem H. Makarewicza, że popełniająca przestępstwo kobieta mająca 27 bądź 28 lat znajduje się na takim samym etapie rozwoju, doświadczenia życiowego i uzyskiwania samodzielności życiowej jak dziewczyna, która ma 18 lat¹³.

Stan cywilny matek pozbywających się swojego potomstwa wskazywał, że większość nie pozostawała w związku z ojcem swojego dziecka. Panny to 85%, zaledwie 12% stanowią mężatki¹⁴, a roz-

¹³ H. Makarewicz, *op. cit.*, s. 38; J. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Analiza społeczno-psychiatryczna dzieciobójstw...*, s. 428.

¹⁴ Z badań akt sądowych wynika, że w wypadku mężatek akt zabicia dziecka wynikał z chęci eliminacji owocu ciąży pozamałżeńskiej lub gwałtu, H. Makarewicz, *op. cit.*, s. 40.

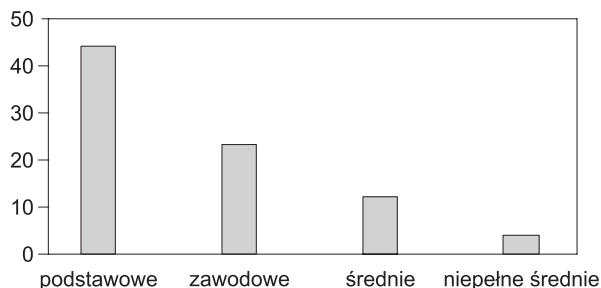
wódki 3%¹⁵. Kobiety, które stawały się podmiotem przestępstwa zabójstwa noworodka, w 70% były bezdzietne, a jako panny bez zdolności zapewnienia warunków bytowych dziecku nie miały zamiaru komplikować sobie przyszłego życia. Zatem eliminacja noworodka stawała się dla nich automatycznie eliminacją problemu „na przyszłość”. Zastanawia, że w grupie kobiet mających potomstwo dzieciobójstwa częściej dopuściły się kobiety z jednym dzieckiem – 18% niż wielodzietne – 10,5%.

b) Sytuacja społeczno-edukacyjna

Dzieciobójczyniami były kobiety słabo wykształcone: 54% zdobyło wykształcenie podstawowe, 28% zawodowe, średnie 14,5%, a 4,8% niepełne średnie. Ten niski stopień wykształcenia wpływał bezpośrednio na charakter zatrudnienia. Najwięcej sprawczyń pracowało fizycznie – aż 198 na 343 (57%), dość znaczną grupę stanowiły pracownice rolne (88, co stanowi 25,6%). Wprawdzie wśród matek zdarzały się również pracownice umysłowe (35 przypadków), ale żadna nie miała wykształcenia wyższego (ukończonego lub nieukończonego), na co zwrócił uwagę H. Makarewicz. Jest to tym bardziej ciekawe, że liczba kobiet z tym stopniem wykształcenia wzrosła w Polsce na przełomie dekady (1960–1970) o 56% – ze 130 tys. w roku 1960 do 229 tys. w roku 1970. Wynikać z tego może, że kobiety lepiej wykształcone potrafiły skuteczniej zapobiegać ciąży, ewentualnie poddawały się zabiegom jej przerywania. Należy zauważyć, że mając wysokie kwalifikacje zawodowe, posiadały one w przeciwieństwie do kobiet o niskim pochodzeniu społecznym i wykształceniu środki materialne, które to umożliwiają. Pochodzenie kobiet sprawczyń pozwalało na nadanie temu przestępstwu „wiejskiego charakteru”¹⁶, ponieważ w ponad połowie badanych spraw (52% – 178 przypadków) środowiskiem rodzinnym matek było środowisko wiejskie, 144 dzieciobójczynie pocho-

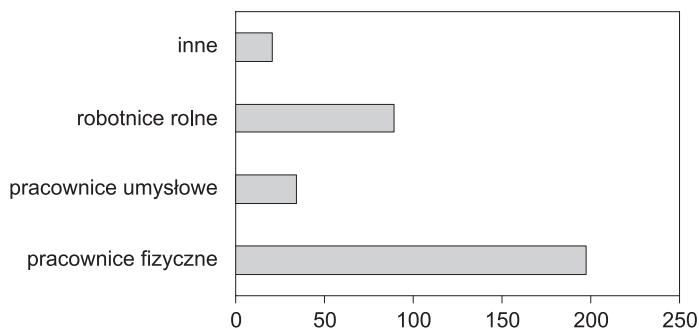
¹⁵ W badaniach akt sądowych z 12 sądów wojewódzkich prowadzonych w latach 1971–1990 przeanalizowano 133 przypadki. Kobiety niezamężne stanowiły 74% wszystkich badanych, trzykrotnie mniej liczną grupę stanowiły mężatki (19%), podobnie jak w prezentowanym wykresie rozwódki (4,5%) i wdowy (1,5%) występowały bardzo rzadko; J. Kołowski, Z. Przybylski, *Przekrój społeczny sprawczyń dzieciobójstwa*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 42, 1992, nr 4, s. 235.

¹⁶ E.A. Sindlewski, *op. cit.*, s. 77.



Wykres 14. Wykształcenie sprawczyń

Źródło: E.A. Sindlewski, *op. cit.*, s. 76; J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo...*, s. 64–66; J. Kołowski, Z. Przybylski, *op. cit.*, s. 236; J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Analiza społeczno-psychiatryczna dzieciobójstw...*, s. 428.

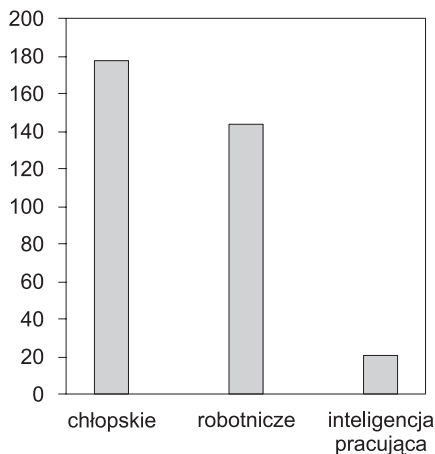


Wykres 15. Zatrudnienie

Źródło: E.A. Sindlewski, *op. cit.*, s. 76; J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo...*, s. 64–66; *idem*, *Analiza społeczno-psychiatryczna dzieciobójstw...*, s. 428.

działy z rodzin robotniczych (42%), z kolei ze środowisk inteligenckich wywodziło się tylko 21 kobiet (6%)¹⁷.

¹⁷ Analiza przeprowadzona przez J. Kołowskiego i Z. Przybylskiego stanowi swoiste potwierdzenie tych danych (54% to kobiety pochodzące ze środowiska robotniczego, 39% z rodzin chłopskich, jedynie 7-krotnie dzieciobójstwo popełniły osoby z rodzin inteligenckich – 5,3%). Ciekawa jest prawidłowość, że w badaniach przeprowadzonych przez autorów w grupie 133 przypadków analiza danych statystycznych przynosi wyniki niemalże zbieżne z analizami danych statystycznych prezentowanymi powyżej, mimo że liczba przypadków poddanych analizie wykresowej jest blisko dwukrotnie wyższa (343 przypadki). Zestawienie to wygląda następująco: 52% – wykształcenie podstawowe, zawodowe – 23%, średnie – 13%, niepełne średnie – 4,5%. Nieznaczne jedynie odchylenia występują w grupie kobiet z wykształceniem zawodowym około – 5%. Pozostałe wyniki



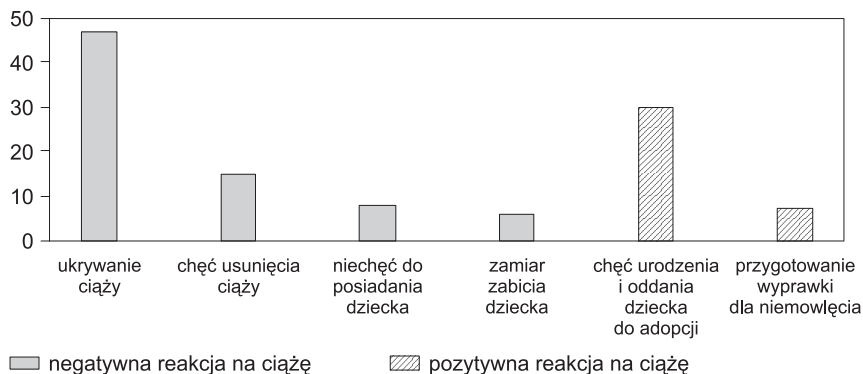
Wykres 16. Pochodzenie dzieciobójczyń

Źródło: J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo...*, s. 65; J. Kołowski, Z. Przybylski, *op. cit.*, s. 235; J. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Analiza społeczno-psychiatryczna dzieciobójstw...*, s. 428.

c) Czynniki środowiskowe

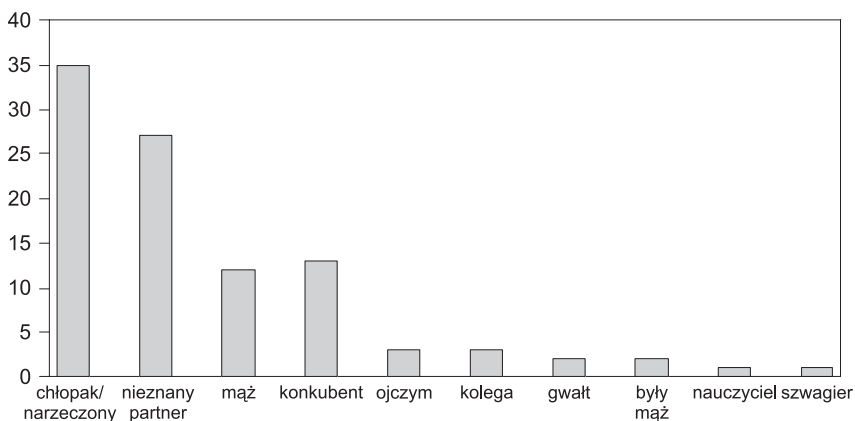
Ilustracją badań prowadzonych w latach 1970–1990 w 13 sądach wojewódzkich są wykresy 17 i 18. Analiza akt dotyczyła 132 przypadków. I choć nie we wszystkich udało się Makarewiczowi w swoich badaniach ustalić stosunek emocjonalny do faktu poczęcia dziecka, dominująca była jednak reakcja negatywna (76 razy). Jej przejawami było: ukrywanie ciąży – 62% przypadków (negowanie tego stanu przed bliskimi, maskowanie brzucha, noszenie luźnych ubrań) bądź chęć jej przerwania – 19% (zwykle przeszkodą w usunięciu ciąży był brak środków lub zgłoszenie się do lekarza na zbyt zaawansowanym etapie rozwoju płodu). Zdecydowane plany zabicia dziecka wyrażało 7 kobiet (9,2%), niechęć do posiadania dziecka została stwierdzona w 8 przypadkach, przy czym w tej grupie kobiet niechęć do noworodka była spowodowana albo już posiadaniem potomstwa (jedna z kobiet miała sześcioro dzieci, dwie kolejne – pięcioro, następna dwoje, a ostatnia jedno), albo

są niemal identyczne +/- 2%; *idem, op. cit.*, s. 236. W bezpośredniej relacji z poziomem kwalifikacji zawodowych pozostaje fakt zatrudnienia. J. Kołowski podaje, że 73% kobiet było zatrudnionych, jednak aż 24% nie pracowało w ogóle, w 3 przypadkach nie udało się ustalić, czym zajmowała się kobieta.



Wykres 17. Reakcja na ciążę

Źródło: J. Kołowski, *Typy emocjonalnej reakcji na ciążę wśród sprawczyń dzieciobójstwa*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 94, 1994, nr 4, s. 410–411.



Wykres 18. Partner dzieciobójczyny

Źródło: *Ibidem*, s. 410; J. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Analiza społeczno-psychiatryczna dzieciobójstw...*, s. 428; H. Makarewicz, *op. cit.*, s. 43.

faktem, że ciąża stanowiła skutek przypadkowego zbliżenia (na zabawie wiejskiej lub podczas wycieczki szkolnej, obawa przed reakcją środowiska i rodzicami)¹⁸. Pozytywnie na mający nastąpić poród zareagowało 28% kobiet, 26 z nich chciało urodzić dziecko (17 pierwiastek, 11 wie-

¹⁸ J. Kołowski, *Typy emocjonalnej reakcji na ciążę wśród sprawczyń dzieciobójstwa*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 44, 1994, nr 4, s. 410–411.

loródek) bądź oddać je do adopcji (4 kobiety), 7 przygotowało wyprawkę dla noworodka.

W 99 przypadkach zdołano ustalić, kim był partner sprawczy. Najczęściej był nim chłopak lub narzeczony (35,35%), w 27 przypadkach ciąża, a w konsekwencji dzieciobójstwo, była wynikiem zbliżenia z nieznanym partnerem, 12-krotnie noworodka zabijały kobiety będące w związku małżeńskim, w 7 przypadkach partnerem dzieciobójczyni był konkubent, 6 zabójstw było wynikiem zdrady małżeńskiej. Sporadycznie partnerami byli: ojczym (3), kolega (3), były mąż (2), nauczyciel (1) szwagier (1).

Dowodzi to, że dzieciobójstwo było popełniane z różnych powodów, przede wszystkim:

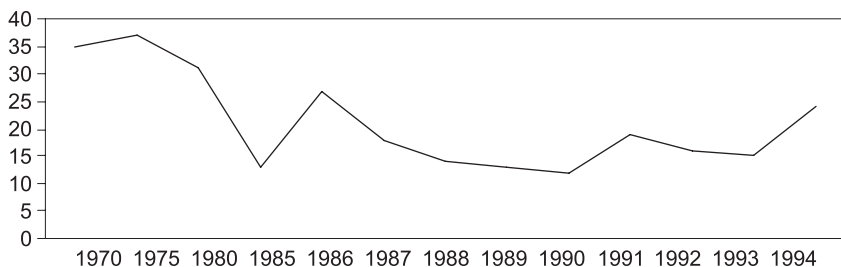
- porzucenia przez partnera,
- jako konsekwencja szantażu przez mężczyznę, że odejdzie, jeśli zostanie ojcem,
- hańby związanej ze zgwałceniem,
- obawy przed ujawnieniem zdrady (np. gdy mąż był bezpłodny, a żona zaszła w ciążę) przez urodzenie dziecka,
- sytuacji finansowej, np. w rodzinie wielodzietnej¹⁹,
- wypędzenia z domu rodzinnego,
- przekonania, że nie wychowa się dziecka.

d) Skutki polityczno-kryminalne

Liczba kobiet skazanych za dzieciobójstwo w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. była niewielka. W latach 1970–1980 było to ponad 30 przypadków (1970 – 35, 1975 – 37, 1980 – 31), w 1985 r. zaznaczył się nagły spadek prawomocnych skazań o 76% (13 skazanych), ale począwszy od 1987 r., występowała dość stała tendencja kilkunastu skazań rocznie, jedynie w roku 1986 i 1994 było ich nieznacznie więcej (1986 – 27, 1994 – 23)²⁰. Jak podkreślał J. Gaj, nie wszystkie wszczyte

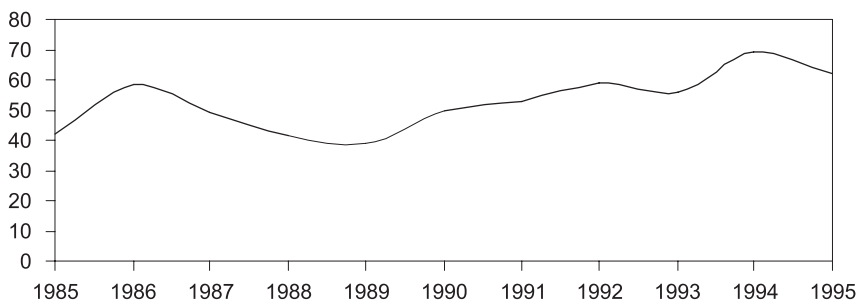
¹⁹ *Ibidem*, s. 410.

²⁰ Dokonane przez J. Gaję zestawienie liczby skazań za dzieciobójstwo w stosunku do liczby żywych urodzeń w jaskrawy sposób pokazuje, że przestępstwo to jest popełniane niesłychanie rzadko: w 1970 r. na 564 tys. żywych urodzeń odnotowano 35 skazań dzieciobójczyń, w 1975 r. na 643,8 tys. – 37 skazań, 1980 na 692,8 tys. – 31 skazań, 1985 na 680,1 tys. – 13 skazań, 1986 na 634,7 tys. – 27 skazań, 1987 na 605,5 tys. – 18



Wykres 19. Liczba prawomocnych skazań za dzieciobójstwo w latach 1970–1994

Źródło: J. Gaj, *Dzieciobójstwo de lege lata...*, s. 59; *idem, Dzieciobójstwo...*, s. 5; C. Kurcz, E. Madej, *op. cit.*, s. 39.



Wykres 20. Przestępstwo dzieciobójstwa – przypadki zgłoszone policji

Źródło: J. Gaj, *Dzieciobójstwo...*, s. 5.

postępowania w sprawach o dzieciobójstwo kończą się wyrokami skazującymi, wiele spraw z powodu nieustalenia sprawcy lub braku dowodów winy zostaje umorzonych²¹.

skazań, 1988 na 587,7 tys. – 14, 1989 na 562,5 tys. – 13 skazań, 1990 na 547,7 tys. – 12, 1991 na 547 tys. – 19, 1992 na 515,2 tys. – 16, 1993 na 494,4 tys. – 15 skazań, w 1994 na 481,3 tys. – 23. Istotne, że liczba skazań utrzymywała się właściwie na stałym poziomie i nie rosła proporcjonalnie do liczby urodzin. W latach 1977–1994 liczba skazanych nie przekraczała 20 rocznie, podczas gdy liczba urodzin wahała się od 605 do 480 tysięcy. Por. J. Gaj, *Dzieciobójstwo de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 5, s. 58–59; *idem, Dzieciobójstwo*, „Jurysta” 2002, nr 7–8, s. 5.

²¹ Potwierdzeniem tej tezy stają się dane z Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach. W 1971 r. wszczęto 19 postępowań, ale akty oskarżenia wniesiono tylko w 9 przypadkach, 10 spraw umorzono. W 1972 r. na 9 spraw umorzono 7, a w 2 wniesiono akt oskarżenia. W 1973 r. ujawniono 14 dzieciobójstw – 9 zostało umorzonych, a 5 było rozpatrywanych; C. Kurcz, E. Madej, *op. cit.*, s. 39.

Od 1986 do 1989 r. liczba zgłoszeń przypadków zabicia noworodka łagodnie się zmniejszała (58 do 39), jednak już od 1990 r. znowu zaczęła wzrastać (w 1990 przyjęto 50 meldunków, a w 1994 – 69). Zestawiając ze sobą liczbę meldunków o przestępstwie i liczbę prawomocnych skazań, otrzymujemy następujące wyniki:

- w 1986 r.: 58 przypadków – 27 prawomocnych skazań,
- w 1987 r.: 49 przypadków – 18 prawomocnych skazań,
- w 1988 r.: 41 przypadków – 14 prawomocnych skazań,
- w 1989 r.: 39 przypadków – 13 prawomocnych skazań,
- w 1990 r.: 50 przypadków – 12 prawomocnych skazań,
- w 1991 r.: 53 przypadki – 19 prawomocnych skazań,
- w 1992 r.: 59 przypadków – 16 prawomocnych skazań,
- w 1993 r.: 56 przypadków – 15 prawomocnych skazań,
- w 1994 r.: 69 przypadków – 23 prawomocne skazania.

Najwięcej sprawczyń w stosunku do ujawnionych przestępstw zostało skazanych w roku 1986, najmniej w 1990. W pozostałych przypadkach postępowanie umorzono. W latach 1986–1994 średnio co roku prawomocnie skazywano 1/3 kobiet (32,8%)²².

Reasumując, w trakcie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. z zestawień prezentowanych wykresów tworzy się następujący obraz dzieciobójstwa. Matki, które zabiły noworodki, były pannami (85%), rzadko mężatkami, w wieku od 22 do 29 lat (55%), przy czym granica wiekowa się przesunęła. Kobiety dzieciobójczynie w porównaniu z przypadkami występującymi w trakcie obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. są nieco starsze, rzadziej młodsze (od 19 do 21 lat – 28%). Są wykształcone słabo (zdobyły wykształcenie podstawowe – 53% bądź zawodowe – 23%, a zatem w strukturze edukacyjnej też widać nieznaczne zmiany), pracowały fizycznie albo w rolnictwie, co druga pochodziła z rodziny chłopskiej (52%), a 42% miało korzenie robotnicze. Ponad połowa (57%) kobiet negatywnie zareagowała na ciążę, stąd tylko 5% czyniło jakiegokolwiek przygotowania do porodu. Co roku skazywano średnio 1/3 sprawczyń (od 1987 do 1994). Począwszy od 1988 r., utrzymywał

²² Kobiety te podawały różne wersje śmierci dziecka: do urodzenia martwego noworodka przyniżyła się 2 matki, do omdlenia w czasie porodu – 8, do zabójstwa – 9, do samoistnej śmierci dziecka – 2, do porodu nagłego – 3, poród negowały 4, jedna chciała uciszyć dziecko, 3 nie wiedziały, dlaczego zabiły. Zob. J.A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo...*, s. 60.

się stały nieznaczny wzrost ujawnianych przypadków przedmiotowego przestępstwa (od 41 w 1988 do 69 w 1994 r.).

III. Kodeks karny z 1997 r.

a) Czynniki demograficzno-kryminalne

W latach 1997–2000 liczba prawomocnych skazań sprawczyń utrzymuje się na stałym poziomie (18 skazań rocznie), od 2000 r. widać wyraźną tendencję spadkową co do ujawnienia liczby dzieciobójstw (od 47 w 2000 do 13 w 2008 r.). Relacja liczby skazań do liczby dzieciobójstw wygląda następująco:

– 1997: 43 przypadki – 22 skazania (połowa ujawnionych została skazana),

– 1998: 38 przypadków – 16 skazań (42% sprawczyń zostało skazanych),

– 1999: 31 przypadków – 19 skazań (61% prawomocnych skazań),

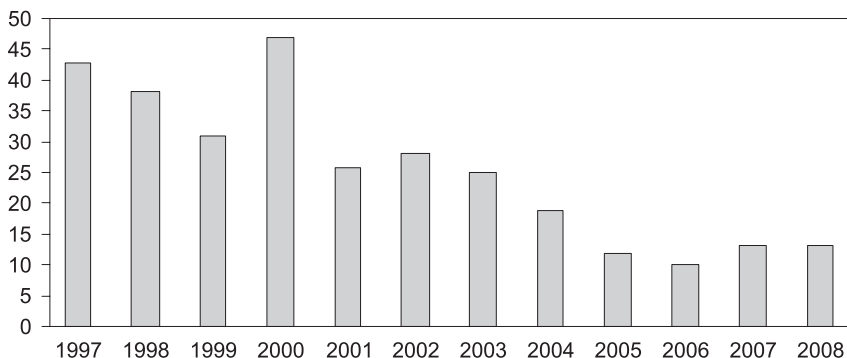
– 2000: 47 przypadków – 16 skazań (34% dzieciobójczyń skazano).

Powyższe wyniki pozwalają stwierdzić, że blisko połowa kobiet, które pozbawiły życia swoje dziecko, ponosi odpowiedzialność karną (średnio 47%).

b) Relacja dzieciobójstw do zabójstw (art. 148) i porzuceń (art. 210)

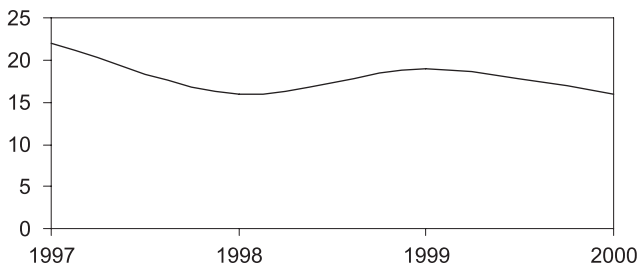
Porównanie danych dotyczących dzieciobójstwa w relacji do zabójstwa oraz porzucenia stanowią wykresy 23 i 24.

Analiza liczby dokonanych przestępstw pozwala na sformułowanie następujących wniosków. Zabójstwo noworodka w zestawieniu z zabójstwem typizowanym w art. 148 k.k. jest patologią społeczną występującą marginalnie, stanowi zaledwie 4,15% zabójstw popełnionych w Polsce w latach 1990–2001 (średnio 45 przypadków dzieciobójstwa rocznie w stosunku do 1086 zabójstw). Nieznacznemu wzrostowi liczby zabójstw dokonanych w latach 2000–2001 (odpowiednio 1269 i 1325) odpowiada nieznaczny spadek zabójstwa noworodków (47 i 26 przypadków).



Wykres 21. Liczba dzieciobójstw popełnionych w latach 1997–2008

Źródło: http://www.policja.pl/portal/pd/17/333/dzieciobojstwo_art_149.html.

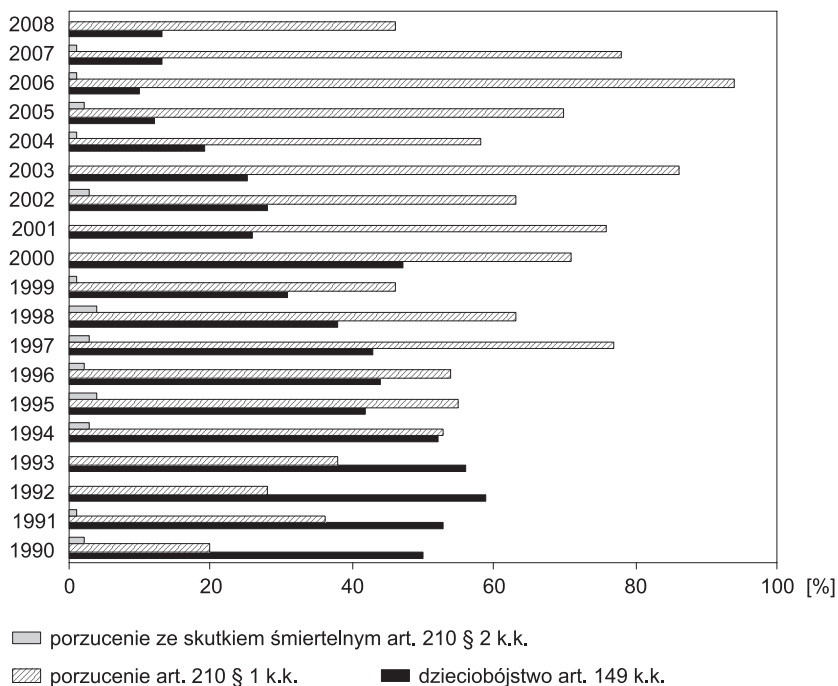


Wykres 22. Prawomocne skazania za dzieciobójstwo

Źródło: J. Gaj, *Dzieciobójstwo...*, s. 5.

Niezwykle ciekawie wygląda zestawienie przypadków dzieciobójstwa oraz porzucenia. Z wykresu 23 wynika, że porzucenie ze skutkiem śmiertelnym ma wymiar marginalny – wystąpiło zaledwie 28 razy w ciągu 18 lat – natomiast wyraźna jest tendencja spadkowa populacji dzieciobójczyń oraz bardzo duży wzrost liczby porzuceń.

W latach 1990–2008 popełniono łącznie 661 dzieciobójstw oraz 1112 porzuceń (porzuceń było o 41% więcej niż dzieciobójstw). Rocznie średnio dochodziło do 35 dzieciobójstw i 59 porzuceń. Przy czym w latach 1990–1994 liczba dzieciobójstw była o 35% wyższa od liczby porzuceń (270 przypadków do 175), w latach 1995–1996 popełniono 86 dzieciobójstw i 109 porzuceń, a zatem o 22% wzrosła liczba porzuceń – od tego momentu aż do roku 2006 będzie ona wykazywała trend wzrostowy, począwszy od roku 2007, zaczyna z kolei nieznacznie wzrastać liczba dzieciobójstw i spadać liczba porzuceń.



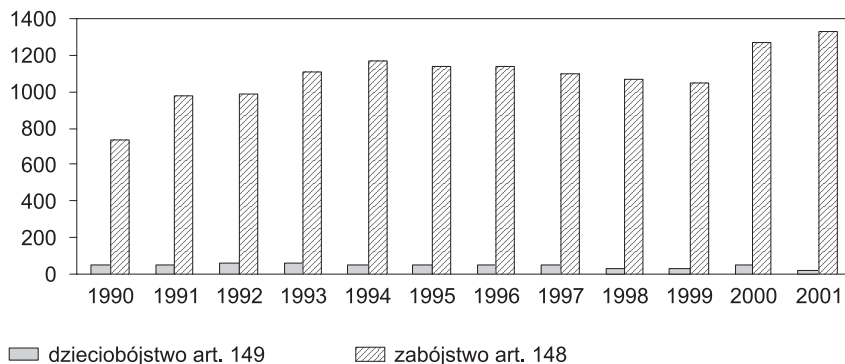
Wykres 23. Zestawienie porównawcze dzieciobójstwa i porzucenia w latach 1997–2008

Źródło: K. Marzec-Holka, *Dzieciobójstwo: przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*, Bydgoszcz 2004, s. 48; <http://www.policja.pl/portal>.

Obecnie brakuje badań aktowych, które pozwoliłyby na ustalenie rzeczywistego stanu populacji dzieciobójczyń. Od 2000 r. trwale spada liczba ujawnionych przestępstw – z 47 w 2000 r. do 13 spraw w 2008 r.²³ Liczba skazanych zasadniczo jest stała, wynosi 18 osób rocznie. Porównanie dzieciobójstw i zabójstw w okresie 1990–2001 pozwala na spostrzeżenie dotyczące minimalnej liczby zabójstw noworodków w ogólnej liczbie zabójstw w Polsce, stanowiących zaledwie 4,15% wszystkich.

Zestawienie wskaźników statystycznych jednoznacznie dowodzi marginalizacji oraz braku analiz dotyczących przestępstwa dzieciobójstwa w obecnie obowiązującym systemie prawnokarnym. Wnioski sformu-

²³ <http://www.kgp.pl>.



Wykres 24. Relacja dzieciobójstw do zabójstw w latach 1990–2001

Źródło: *Ibidem*, s. 46.

mułowane na podstawie dostępnego stanu materiałów źródłowych przedstawiają się następująco:

1) Podmiotem dzieciobójstwa są młode, słabo wykształcone panny lub mężatki, które popełniają przedmiotowe przestępstwo, jeśli nie mają środków materialnych na utrzymanie potomka (w wypadku rodzin wielodzietnych) lub ich cięża jest wynikiem zdrady. Najczęściej sprawczynie pochodzą ze środowiska wiejskiego.

2) Dominuje przekonanie o polimotywyjności uwarunkowań zachowań przestępczych podejmowanych przez kobiety. Nigdy wystarczającym czynnikiem do zabicia noworodka nie jest jedynie stan psychiczny, bodźce fizjologiczne czy obawa przed potępieniem społecznym lub też brak środków finansowych pozwalających na zabezpieczenie godnej egzystencji dziecka. Te aspekty nakładają się na siebie, a w wyniku ich narwarstwienia dochodzi do zabójstwa noworodka.

3) Znaczny spadek procentowego udziału dzieciobójstwa w ogólnej liczbie zabójstw w Polsce uwarunkowany jest możliwością przesunięcia decyzji co do zabójstwa dziecka do okresu jego rozwoju płodowego. Aborcja w przeciwieństwie do dzieciobójstwa daje dodatkowo poczucie uwolnienia od odpowiedzialności, a ponadto wyłącza własnoręczną realizację znamion czynu zabronionego.

4) Mimo że obecnie przestępstwo dzieciobójstwa popełniane jest rzadko, nie ma badań, które pozwoliłyby poznać populację sprawczyń. Sporadyczne występowanie tej kategorii czynów zabronionych skłania do podjęcia analiz aktowych oraz ankietowych w celu ustalenia rzeczywistego stanu tej patologii w Polsce.